

NIEMIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

O podbój świata

Dwojak jest podbój świata. Jeden zbrojny i ostry za pomocą armat i karabinów, tanków i łodzi podwodnych, szynobowców i gazów trujących i innych śmiercionośnych środków. Podbój ten za znacza się podóją i zgłiszczaniem, krwawym szlakiem, łzami i jękiem, śmiercią milionowych istot ludzkich i kalectwem. Podbój ten burzy dorobek kultury, cofa cywilizację o setki lat wstecz i pochłania miliardowe budżety. Podbój ten nazywa się wojną. Grozę wojny znamy wszyscy. Należy bowiem do pokoleń, które ją przeżywało, na skutki jej patrzyło i jeszcze patrzy: „A peste, fame et bello libera nos Domine! Od powietrza, głodu i wojny wybaw nas Panie!” wołamy w Suplikacjach.

Jest i drugi podbój świata, lecz całkiem inny, bo też metody, środki, podbójki i cele tego podboju są zgoła inne. Orem w tym podboju jest Chrystus, środkiem jego nauka, a hasłem miłość Boga i bliźniego. Cóż to za podbój? To są misje katolickie, które zdobywają świat dla Chrystusa. Odkał Zbawiciela wyrzekł do Apostołów: „Idąc tedy, na wszystkie światy, nauczajcie wszystkie narody...” rozpoczął się pochód Boży po przez narody. I snuje się ta wspaniała procesja narodów po ziemskim globie dookoła Boskiego Wodza. Lat temu blisko tysiąc wylóżył się w ten pochód Boży i nasz naród polski. I, jak świadczą dzieje, promieniował blaskiem wiary wśród ludów Europy, gdyż zyskał sobie szczerze imię „przedmurza chrześcijaństwa” i przywiódł do Jezusa bez oręża i rozlewu krwi ludy litewskie i żmudzkie. Podbój Chrystusów nie pozabawia narodów ich języka, ani narodowości, nie niszczy ich chwalebnych tradycji, ani zwyczajów i obyczajów ojców, ale je oczyszcza i uszlachetnia sokami Ewangelii, jak szczerp uszlachetnia dziczkę. Podbój ten jest wyższy po nad barjery ras, nacjonalizmów i barw.

Podbój misyjny niesie narodom prawdziwe szczęście, błogosławieństwo i pokój. Cóż by się stało z cywilizacją i kulturą Europy, gdyby te żółte, czerwone i brunatne mrowiska ludzkie, które się dziś budzą do życia, powędrowały ze Wschodu na Zachód? Czy nie zalałyby Europy potopem pogaństwa i okrucieństwa? Czy nieznane są nam z historii najścia tatarów i Turków na chrześcijańską Europę i skutki tych wędrowek? A przecież nic tak nie odnawia i nie przemienia nawet najdziksze narody, jak Ewangelia Chrystusowa, która sięga swoimi prawdami do głębin serca i umysłu ludzkiego. Czyż nie zlagodziła dzikich narodów?

Niemą też na świecie, poza religią, żadnej innej wspólnej platformy, czy też języka, którym i na której mogłyby się porozumieć i zrozumieć wszystkie narody. Religia — to ogniwo łączności międzynarodowej. Pokoju nie stworzą zbrojenia się, bo tym niema końca, ani miary w

prześciganu się i rywalizacji. Owszem, pogłębi się niedola ludzka pod wzrastającym ciężarem militarystyki.

Podbój misyjny przygotowuje ludzkości lepszą przyszłość, w której braterstwo Chrystusowe, uczciwość i sprawiedliwość będą silnie zagwarantowane. Nadto podźwignie rodzaj ludzki na wyżyny prawdziwej kultury i poprowadzi go drogą chrześcijańskiego postępu. Naprawdę, podbój świata pod berło Chrystusowe, to najpiękniejsze dzieło pod słońcem. Wszak misje katolickie, propaganda wiary — to szerokie i wdzięczne pole, na którym wszystkie narody i wszystkie klasy społeczne mają sposobność do wykazania swej wspaniałomyślności, wielkośćności i uczestnictwa w szcynem Apostolstwie, bo w Apostolstwie zbawie nia dusz...

Dwadzieścia wieków, jak odbywa się misyjny podbój narodów i ludów. Idą misijni rycerze w różne strony świata i zdobywają nowe krainy dla Chrystusa. Opuszczają rodziny i ojczyznę, wyrzekają się wygod i zaszczytów i śpieszą w obce i nieznane kraje, by je zdobywać dla Boga. Są to prawdziwi bohaterzy i pionierzy cywilizacji i szczęścia ludzkiego przyjaciela. Chociaż dorobek misyjny Kościoła paraliżują i często niszczą powstające rewolucje, wojny i fanatyzm pogański lub sekciarski, to jednak Kościół dzieła misyjnego nie zaprzestaje, owszem ciągle rozpoczyna na nowo, gdyż on nie zna pesymizmu i zniechęcenia.

Ale jakież jeszcze ogrom pracy czeka katolickich misjonarzy! Na miliard dziesięć milionów pogan jest zaledwie 20.000 kapłanów, 30.000 zakonnic i 30.000 katechistów. Można tu z całą słusnością powtórzyć słowa Chrystusa: „Zniwo wpra-



Władze harcerskie podczas pożegnania p. komendanta J. Kuczyńskiego, wice-przewodniczącego K. P. H. w Częstochowie. Siedzą: p. Wołosiecka, p. dyr. Płodowski, p. Szmelczyńska, p. kom. Kuczyński, p. Monikowska, p. Stańkiewiczowa, p. Bańkowska. — Stoją: ks. F. Gryglewicz, p. dyr. Matuszkiewicz, ks. P. Sobański, p. K. Guzkówna, p. por. Bańkowski.

rzecz misji. Ma on na celu uczynić aktualnym zagadnienie misyjne, wzbudzić energię do czynu zbiorowego i solidarnego, oraz zwrócić uwagę wszystkich katolików na środki wspierające Dzieło rozkrzewiania wiary, Dzieło odkupienia i zbawienia.

Kościół wytycza dziś wszystkie siły, aby światem Wiary oświecić tych, co „siedzą w cieniach śmierci”. „Od pierwszej chwili Naszego pontyfikatu, mówi Pius XI w encyklice „Rerum Ecclesiae”, postanowiliśmy użyć wszystkich sposobów, byle tylko ludom żyjącym w pogaństwie, mogli misjonarze z dniem każdym nieść coraz to dalej światło Wiary i torować jedyną drogę do zbawienia. I dlatego dopóki Opatrzność użyczy Nam życia, nigdy o tę dziedzinę Naszego urzędu troskać się i zabiegać nie przestaniemy. Często bowiem, kiedy rozważamy, że na kuli

ziemskiej jest jeszcze miliard dziesięć milionów pogan — „duch Nasz żadnego nie ma odpoczenia”. (II Kor. VII. 5).

Na mocy ogólnie obowiązującego przykazania miłości Boga i bliźniego, na mocy przynależności naszej do Kościoła katolickiego powinniśmy współpracować z Ojcem Chrześcijaństwa nad „ratowaniem dusz”, ginących w odmętach pogaństwa i przyczyniać się do podbicia całej ziemi pod panowanie Chrystusa Króla. W dziejach Apostolskich (16.9) czytamy, iż św. Paweł, apostoł narodów, miał widzenie, w którym stanął przed nim jakiś macedończyk poganin i błagał go, mówiąc „przepraw się do Macedonji i ratuj nas”. Podobnie dziś miliard z górą istot ludzkich, pogrążonych w mroczkach pogaństwa woła do nas katolików błagalnym głosem „ratujcie nas!”

Ks. A. Zimniak.



Harcerze częstochowscy podczas defilady na placu magistrackim wzbudzają podziw dziarską postawą.



Harcerstwo polskie nie zaniedbuje żadnej dziedziny wycwiczenia, uprawiając także sport wodny. W lecie r. b. odbył się w Polsce, na Pomorzu, nad jeziorem Charzykowskim, zlot międzynarodowy harcerstwa wodnego. Urządzane są też i wycieczki morskie. Oto na zdjęciu naszym kapitan jachtu „Junak” Ośrodka Morskiego gen. M. Żaruski z załogą harcerzy na pełnym morzu.

wdzie wielkie, ale robotników mało”.

Aby zainteresować świat katolicki Dziełem misyjnym, Ojciec św. Pius XI ustanowił doroczną „Dzień misyjny”, który przypada na przedostatnią niedzielę października. Jest to dzień modlitwy, uświadomienia misyjnego i propagandy na

Na 20-lecie Harcerstwa w Częstochowie.

Nadzwyczaj okazałe zapowiada się obchód 20-lecia istnienia harcerstwa na terenie naszego miasta. Dzień 22-go b. m. jest dniem żałoby, bo dniem wspomnień o tych, którzy walczyli w obronie ziem polskich i legli na polu chwały, zaś dzień 23 bm. jest dniem radosnym, dniem sprawozdawczym dorobku, jakim się cieszy miejscowe harcerstwo. W sobotę odbędzie się apel poległych przed grobem Nieznanego Żołnierza o godz. 6-ej po poł., a w niedzielę zaś nabożeństwo na Jasnej Górze, odprawione przez J. E. ks. Biskupa dr. Kubinę o godz. 9 m. 30, następnie defilada na placu magistrackim, akademja w sali państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza, wieczorem o godz. 6-ej ognisko na placu przed ratuszem. Za naszym pośrednictwem Komitet Obchodu 20-lecia zwraca się do społeczeństwa z apelem do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej uroczystości.

W sobotę i niedzielę dzisiejszą miej-

scowy hufiec harcerzy święci 20-lecie istnienia harcerstwa na terenie Częstochowy i powiatu.

Hufiec harcerzy ściśle zespolił swą działalność z walkami o niepodległość. Rok 1914 — legiony, 1918 — rozbrajanie Niemców, 1919 — walki pod Lwowem, 1920 — najazd bolszewicki, 1921 — powstanie śląskie — znalazły swój oddźwięk w szeregach drużyn harcerskich. Harcerze nań nie żalują sił, trudu, a nawet i życia, czego dowodem kilkudziesięciu poległych, którzy młode swe życie złożyli w ofierze Polsce. Oni oddali na wieczną wartę, lecz zostawili po

Św. Antoni Padewski

wyświetla codziennie

KINO „PANORAMA”



Strupa harcerek częstochowskich z Zarządem na czele w obozie letnim.

JAN MUCHA
 długoletni pracownik fab. Poltanów
 Opatrzy 4v. Sakramentami zmarł dn. 20 października 1932 r., przeżywszy lat 68.
 Wyprawdanie zwłok z domu żałoby, ul. Ślusarskiej 46, do kościoła św. Rodziny nastąpił d. 23 bm. z. w. w godzinę 12-ą z r. po czym pochowanie zwłok na cmentarzu na Kulach. Na smutne to obrzędy zapraszają:
 Żona, syn, córki, zięciowie i wnuczki.

odzyskana, jest dla harcerza pewną, przysłania w burzach życia, i kocha ją szczerą miłością, bo jest mu ona bliska, znana rzeczywistością!

Praca harcerska krzepnie, pozyskuje do współpracy szereg jednostek powojnych, które krzewią ideologię harcerską wśród młodzieży. Wszystkie dziedziny życia harcerskiego znajdują wyraz w pracy drużyn a więc: krajoznawstwo, terenoznawstwo, samarytanka, duży nacisk kładzie się na życie się z przyrodą itp. Stanowi to łącznie z dążnością do wyrobienia charakteru i woli wychowanie harmonijne prawdziwego człowieka.

Do sukcesów harcerstwa należy zaliczyć spopularyzowanie wśród społeczeństwa naszego obozownictwa dla dziewcząt. Ma ono za sobą szereg świetnie zorganizowanych obozów, zlotów, wycieczek, które prócz korzyści krajoznawczych dają zauważyć niebywałe wprost korzyści wychowawczo-społeczne zdrowotne i praktyczne.

Można również poszczycić się krzewionym w harcerstwie kultem służby dla bliźnich. Zbiorowe i jednostkowe dobre uczynki drużyn obejmują rokrocznie swą cichą działalnością całe rzesze biednej dziatwy, której harcerki urządzają przy różnych okolicznościach „choinki”, „święcone”, to znów opiekują się dziećmi czy rodzinami bezrobotnych, pamiętają o sierotach i szpitalach. Nie są to czyny zakrojone na szeroką skalę, bo nas na to nie stać, z szczerym smutkiem może harcerstwo sobie powiedzieć, że w miarę możliwości jest użyteczne.

W dwudziestolecie powstania harcerstwa robimy bilans naszych sił. Harcerstwo żeńskie skupia obecnie (1932/33) w 12 drużynach blisko 300 dziewcząt. Miejscowych drużyn jest 10, 2 zámiejscowe. Drużyn w szkołach średnich 1, zawodowych 1, pozaszkolnych 1, reszta w szkołach powszechnych. Drużynowe są nauczycielki 5, urzędniczka 1, zawodowo pracujące 3, ukończone seminarystki 4. Władzą zwierzchnią nad drużynami jest Hufiec żeński, w skład którego wchodzi komendantka d-na Guzkówna harcmistrzyni, przyboczne d-na Wołosiecka i Zuchowiczówna P., oraz członkinie Komendy Hufca duchywny Buslerówna, Kostorzewska, Ojrzyńska, Nicponiowa oraz drużynowe.

Harcerstwo nasze istnieje już lat 20 i zawdzięcza swój rozkwit przeważnie własnym siłom; ogół społeczeństwa, z wyjątkiem nielicznego grona członków Kół Przyjaciół harcerstwa, okazuje słabe zainteresowanie jego działalnością. Dziś pragniemy rodziców i starsze społeczeństwo naszą pracę, naszym ruchem zainteresować. Pragniemy pokazać im, że w drużynie młodzież pożytecznie spędza czas, że uprawia i kształtuje wolę i charakter, że harcerstwo daje tężejącą duchową i fizyczną, zaprawia do życia, stwarza „nowych ludzi plemie”, które po nowe sięga życie, oparte o głęboką miłość Ojczyzny, bliźniego a zarazem budzi uczucia ogólnoludzkie.

Harcerstwo wierzy, że przez szerzenie swych ideałów osiągnie zrozumienie w szerszych kręgach społeczeństwa, a przy jego współpracy przyczyni się do pokojowej pracy ludzkości. „Chcemy życia nowego dla Polski Nowej — królestwa pokoju i miłosierdzia, całości organizmu społecznego najdoskonalszego, w którym nie będzie nienawiści poszczególnej części do siebie, nie będzie walki formy z treścią, ducha z materią, wiary z rozumem, partii z partią, brata z bratem. Chcemy wykrzesać z narodu niepoświęłość ducha i o nią staczać zawziętą walkę, by zdobyć ludzkie oblicze Narodu!”

Podaje się do wiadomości PP. właścicieli nieruchomości, że w dniu 15 listopada r. b. upływa termin płatności raty dopłat wodociągowo-kanalizacyjnych, rozłożonych na sześć rat półrocznych. W razie niezapłacenia tej raty w terminie, cała należność z tego tytułu zostanie przymusowo ściągnięta.

Częstochowa, dnia 22 października 1932 r.
 Tymczasowy Zarząd Miasta.
 Wodociąg i Kanalizacja.

Na pożegnanie p. starosty K. Kühna

Jak dągliśmy, długoletni starosta pow. częstochowskiego Inż. Kazimierz Kühn został przeniesiony na stanowisko naczelnika wydziału samorządowego Województwa Stanisławowskiego i w tych dniach opuszcza nasze miasto. Powołany na stanowisko Starosty pow. częstochowskiego w r. 1920 rozwija niezwykłą energię we wszystkich dziedzinach życia powiatu. Pomimo trudnych warunków ogólnych, dzięki inicjatywie i zabiegowości p. starosty Kühna w ciągu jego 12-letniej u nas pracy wybudowano w powiecie 58 gmachów szkół powszechnych, uruchomiono zgorą 90 przedszkoli, do których uczęszcza około 50.000 dzieci, zorganizowano

warzyską, której potrzebę ogólnie odczuwano. W dziesięć niedzielę o godz. 12-ej w pol. w sali Straży Ogniowej Komitet Obywatelski pożegnania p. Starosty Kühna urządziła Akademię pożegnalną z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji, instytucji, zreszeń i urzędów powiatu i miasta — oraz szerszej publiczności. Ustępującemu panu Staroście Kühnowi, który przez 12 lat urzędowania w naszym mieście dał się poznać, jako wzorowy administrator naszego powiatu, Redakcja „Gońca Częstochowskiego” składa życzenia dalszej, równie owocnej pracy na nowym stanowisku.

Masz posadę, a iluz ludzi jest bez pracy! Praca nie dla każdego jest dostępna, ziół ofiarę na bezrobotnych!



Inż. Kazimierz Kühn, dotychczasowy starosta powiatu częstochowskiego.

w 48 punktach powiatu ośrodki pracy oświatowej i urzędowo w Częstochowie szkoły przemysłu ludowego. Specjalnie też zasłużył p. starosta Kühn przy rozbudowie dróg w powiecie, tak, iż dzięki 225 km. uwoych szos nastąpił zupełny przezwót w istniejących dawniej warunkach komunikacji na terenie powiatu. Otwarto we Mstowie, Kłobucku i Krzepicach ośrodki zdrowia, szpitale, zorganizowano 119 straży pożarnych, uruchomiono lecznie weterynaryjne i t. p.

inicjatywa budowy teatru w Częstochowie oraz założenie Tow. Przyjaciół Francji wykazały troskę p. Starosty o stworzenie placówek kulturalno - towarzyskich w naszym mieście. Nadmienić jeszcze należy, że p. starosta Kühn jest autorem licznych prac z dziedziny samorządu, kawalerem orderu „Polonia Restituta” oraz szeregu wysokich odznaczeń.

W ub. niedzielę odbyło się w Starostwie wzniosłe pożegnanie p. starosty Kühna z personelem urzędniczym, a we wtorek p. Starosta pożegnany został w sali Sejmiku pow. przez wólfów i sekretarzy gminnych z 23-ch gmin pow. częstochowskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Zarząd Tow. Przyjaciół Francji dziękował swemu pierwszemu prezesowi staroście Inż. K. Kühnowi za powołanie do życia i energiczne kierownictwo temu Towarzystwem. W przeciągu niespełna 10-miesięcznego swego istnienia wypełniło ono całkowicie swój program.

Dzięki inicjatywie i osobitemu poparciu p. Starosty Towarzystwo to stało się punktem zbornym inteligencji polskiej i francuskiej i jedną w swoim rodzaju placówką kulturalno-to-

Japonja grozi Lidze Narodów

Żadnego mieszania się w sprawy mandzurskie. Tokjo. — W związku z przygotowaniem się oficjalnym oświadczeniem rządu japońskiego co do raportu komisji Lyttona, dowiaduje się japońska agencja prasowa Nippon-Dempe co następuje:

Rząd japoński zamierza ostrzec japońską kategorycznie Ligę Narodów, aby nie mieszała się w sprawy mandzurskie. W przeciwnym bowiem razie wystąpienie Japonii z Ligi Narodów stanie się nieodzowne.

Dalej ma otrzymać delegat japoński przy Lidze Narodów Matsuoka zlecenie od japońskiego ministra spraw zagranicz-

nych Ushidy, wskazujące Lidze Narodów „w sposób dyplomatyczny”, że problem mandzurski dotyczy wyłącznie Japonii i Chin, i że „zbytwna ingerencja” Ligi Narodów może tylko stać się przeszkodą na drodze do ostatecznego zlikwidowania konfliktu mandzurskiego.

Matsuoka w tych dniach wyjedzie do Genewy, gdzie sprzecjuje stanowisko Japonii wobec raportu Lyttona, oraz obecną sytuację w Mandzurji i podkreśli z naciskiem, że rząd japoński w żadnym wypadku nie zezwoli na kwestjonowanie niezawisłości Mandzurji przez Ligę Narodów.

Piatyletka ateizmu w Rosji

Berlin. — Pisma tutejsze podają z Moskwy, że dekret Rady komisarzy ustanawia nową piatiletkę, a mianowicie antyreligijną, która w latach 1932-3—1936-7 jako efekt ma przynieść całkowite zlikwidowanie życia religijnego w Rosji.

Poszczególne etapy tego nowego barbarzyństwa polegać mają na tem, że w pierwszym roku mają być przedewszystkiem zamknięte wszelkie kościoły i domy modlitwy. Rok następny poświęcony będzie walce z religią w obrębie rodziny, przyczem osoby „ulegające przesądom religijnym” mają być pozbawione „wszelkich praw, również pracy. Literatura religijna i obrzędy będą całkowicie zakazane. Trzeci rok polegać będzie na zorganizowaniu urzędów antyreligijnych, do czego w pierwszym rzędzie posłużą się stosowne filmy. W tym czasie wszyscy duchowni mają być z kraju wydaleny. W czwartym roku tej akcji (1935-6) wszelkie budynki kościelne, a także kaplice mają być oddane na użytek świeckich, rok ostatni ma doprowadzić do całkowitego usunięcia pojęcia Boga z duszy narodu rosyjskiego.

W związku z tem oczekiwani należy w Rosji nowej fali najgwałtowniejszych przesładowań.

TELEGRAMY

SENSACYJNE POGŁOSKI O MACHINACJACH B. CESARZA WILHELMA.

Paryż. — Paryskie koła polityczne są poważnie zaniepokojone machinacjami b. cesarza Wilhelma w Holandji, który rozwija gorączkową działalność i — jak twierdzą depesze z Amsterdamu — może w tych zamierach liczyć na poparcie rządu holenderskiego, o ile rząd ten uzna, że prądy monarchistyczne w Niemczech biorą górę.

Pozatem jednak rząd holenderski ma wiele kłopotu z nieproszonym swym gościem, specjalnie zaś straż celna, która onegdaj znowu wstrzymała olbrzymi transport broni, przemycany z Rotterdamu do Niemiec.

WALKA ŻYDÓW I HITLEROWCÓW W... PALACU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Wiedeń. — W westybulu pałacu sprawiedliwości w Wiedniu doszło do bójki między narodowymi socjalistami a grupą narodowo-żydowską. Przeciwnicy obrzucali się nawzajem łaskami parasolkami krzesłami i teczkami na akta.

Policja aresztowała 14 osób, mianowicie 8 narodowych socjalistów i 6 narodowców żydowskich.

BIERNY OPÓR WŁOŚCIAN SOWIECKICH.

Ryga. — Celem przełamania biernego oporu włościan i zwiększenia dostaw zbożowych władze sowieckie na Ukrainie zmobilizowały w miastach personel urzędniczy, wysyłany na wieś. W Charkowie w ten sposób zmobilizowano ponad 15.000 urzędników. W niektórych urzędach wstrzymano częściowo urzędowanie wobec braku personelu. Kilkunastu urzędników prokuratury sowieckiej również zmobilizowano i wysłano na plantację buraków cukrowych, których dotychczas dostarczono minimalną ilość. Urzędnicy ci zajęci są organizacją szturmowych brygad po wsiach dla kopania i wywozu buraków.

„MARSZ GŁODOMORÓW” NA LONDON.

London. — Około 27 b.m. oczekiwani są w stolicy Anglii „maszerujący głodomorzy”, którzy pragną zwrócić uwagę po bliźności londyńskiej na nędzę bezrobotnych. „Głodomorzy” ci rozpoczną już marsz demonstracyjny do stolicy z dość odległych miast, jak: Glasgow, Liverpool, Plymouth, Newcastle i t. d.

Redaktor polityczny londyńskiego „Daily Telegraph” oświadcza, iż organizatorzy „ruchu narodowego pracowników bez zajęcia” szczerzą się tem iż wszyscy uczestnicy marszu, zdążającego w stronę Londynu, są doskonale zdyscyplinowani i że są wśród nich ludzie, którzy byli już

Harcerze Hufca Częstochowskiego

polegli na polu chwały w obronie Ojczyzny w latach od roku 1915—1921

- 1) Harcerz z 3 drużyny Dh. Weese Tadeusz poległ pod Tarnowem w 1915 roku.
- 2) Harcerz z 3 drużyny Dh. Kurek Bolesław poległ pod Brodami w 1916 roku.
- 3) Dh. Zagórski Włodzimierz z 3 drużyny poległ 11-XI-1918 r. w Częstochowie w czasie rozbrajania Niemców.
- 4) Dh. Sprzynger Karol plut. harcerz poległ 12-XI-1918 w Częstochowie podczas rozbrajania Niemców.
- 5) Harcerz Budurski Roman poległ w 1918 r.
- 6) Dh. Mikolajczyk Bronisław poległ 1918 r.
- 7) Dh. Sarnowicz Włodzimierz harcerz poległ w 1918 r.
- 8) Dh. Surlin Bolesław harcerz poległ 1918 r.
- 9) Dh. Borowski Franciszek harcerz poległ w 1919 roku w walce z bolszewikami.
- 10) Dh. Konieczny Józef plut. harcerz poległ w 1919 roku w walce z bolszewikami.
- 11) Hamburg harcerz szeregowiec 27 p. p. II bat. poległ w 1919 roku w walce z bolszewikami.
- 12) Harcerz z 3 drużyny Dh. Niekrasz Remigiusz leg. 5 p. p. kapr. i p. szwoleżerów odznaczony odznaką „Orłat Lwowski” i Krzyżem Walecznych poległ pod Pererkajami w dniu 7-6-1919 roku.
- 13) Harcerze z 3 drużyny Dh. Dietrich Stefan, 14) Muc Ludwik, 15) Dh. Stanik Czesław 16) Dh. Polak — poległ w 1919 roku.
- 17) Harcerz 1 drużyny Dh. Nadolny Stanisław poległ w 1919 roku.
- 18) Harcerz 5 drużyny rakowskiej Dh. Twarozek Adam poległ w 1919 roku.
- 19) Harcerz 4 drużyny Dh. Janic ucezeń gln. Szudełki w Częst. poległ w 1919 roku pod Grodnem.
- 20) Harcerz 4 drużyny Dh. Misiek Tadeusz ucezeń glnm. Szudełki w Częst. poległ w 1919 roku pod Grodnem.
- 21) Dh. kapitan Binder harcerz poległ w bli-
- twie nad Stochodem w 1919 roku był dowódcą II komp. 5 p. Leg.
- 22) Harcerz 3 drużyny Dh. Binder Bolesław sierżant 1 p. Leg. dca II komp. 5 p. p. poległ nad Styrem 28-7-1920 r. odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”
- 23) Harcerz 3 drużyny Dh. Mastalerz Jan sierżant 27 p. p. kawaler. „Virtuti Militari” poległ 4-6-1920 roku pod Antonówka.
- 24) Harcerz z 16 drużyny Dh. Błask Czesław poległ w sierpniu 1920 r. pod Radzymi-
nem.
- 25) Harcerz z 16 drużyny Dh. Kasiniński Kazimierz poległ w sierpniu 1920 r. pod Radzymi-
nem.
- 26) Harcerz z 3 drużyny Dh. Szyller Stanisław szeregowiec 27 p. p. poległ w 1920 roku.
- 27) Harcerz z 16 drużyny Dh. Ziętał Ignacy poległ pod Gutentagiem w czasie powst. Śląskiego 6-5-1921 r.
- 28) Dh. Niekrasz Stefan harcerz ochotnik odznaczony „Śląską wstęgą walecznych” poległ pod Olejnem w dniu 11-6-1921 roku.
- 29) Harcerz 3 drużyny Dh. Gomoliszewski Kazimierz poległ pod Gutentagiem w dn. 6-5-1921 roku biorąc udział w powst. Śląskiem.

Harcerze, którzy wskutek ran zmarli:

- 30) Harcerz z 3 drużyny Dh. Domański Zygmunt.
- 31) Harcerz z 3 drużyny Dh. Chmielewski Kazimierz ochotnik 1920 r. i powst. Śląski.
- 32) Harcerz z 11 drużyny Dh. Krupski Bogumił.
- 33) Harcerz z 11 drużyny Dh. Gębarski Albin.
- 34) Harcerz z 11 drużyny Dh. Domaszewski.
- 35) Harcerz z 11 drużyny Dh. Zuchowicz Kazimierz.
- 36) Harcerz z 11 drużyny Dh. Szulc Hieronim.

Na rynku mydlarskim - prym wodzi doskonale od wielu lat mydło „Trójka”.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”
Niebezpieczeństwa Miłości
 W rolach głównych:
HANS STÖVE, SCHLETTOW i Inni.
 Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.
 W niedzielę 23 paźd. o godz. 12.30.
MOSKWA BEZ MASKI
 z **LIONEM BARRYMORE i ELISĄ LANDI.**
 Wszystkie Kiersto 49 gr.

poprzednio, w więzieniu za podobne manifestacje. Polityczny redaktor wyżej wspomnianego dziennika konserwatywnego za znaczą, iż należy spodziewać się wielkiego zamieszania w normalnym ruchu ulicznym w Londynie w chwili przybycia demonstrantów, albowiem armia bezrobotnych przybywa z zamiarem głośnego zaznaczenia swego pobytu w Londynie.

KPT. KARPINSKI W ALEPPO.
 Aleppo. — Lotnik kpt. Karpiński, który wczoraj o godz. 9-jej m. 40 wystartował z Jeruzolimy, wylądował w Aleppo o godz. 13-jej m. 30.

W dniu dzisiejszym Karpiński podejmuje lot do Stambułu.

Hitlerowcy chcieli uwięzić prez. Hindenburga.

Berlin. — „Der Deutsche” organ chrześcijańskich Związków zawodowych, zbliżony do stronnictwa centrowego, przynosi sensacyjne rewelacje o planach hitlerowskich szturmówek, zmierzających do uwięzienia prezydenta Hindenburga w jego posiadłości wschodnio-pruskiej Neudeck.

Plan ten powstał za czasów rządów Brüninga w głowach kilkunastu nacjonal-socjalistycznych przywódców bez porozumienia z Hitlerem. Szturmówki nacjonal-socjalistyczne miały uwięzić prez. Hindenburga w Neudeck, aby zmusić go w ten sposób do podpisania dymisji Brüninga i powołania rządu odpowiadającego interesom nacjonal-socjalistów.

Podobno ministerstwo Reichswehry otrzymało wiadomość o tych planach i to było przyczyną rozwiązania szturmówek hitlerowskich, które następnie rząd von Papena cofnął. Doniesienia te brzmią wprawdzie sensacyjnie, ale z doświadczenia wiemy, iż po nacjonal-socjalistycznych szturmówkach można się bardzo wiele spodziewać.

POD GRUZAMI SUFITU 10 OSÓB ZABITYCH, 15 RANNYCH.

St. Margarethen (kanton St. Gallen). Z powodu zbyt wielkiego obciążenia paszą strychu, załamała się powłoka siana w którym mieściła się chłodnia, grzebiąc pod sobą wielu robotników. Dotychczas wydobyto dziesięciu zabitych i piętnastu rannych.

Prace nad uprzątnięciem rumowiska w chłodni jeszcze się nie skończyły. Pod gruzami niema już jednak więcej ofiar. Między zabitymi jest kilka kobiet, matek licznych rodzin. — Kogo nie zabiły padające belki i odłamy muru, ten się uduśił pod ciężkimi workami z kukurydzą i jęczmieniem.

Powodem katastrofy było załamanie się szyny sufitowej. Oberwały się prawie dwie trzecie całego sufitu. Równocześnie zawałiła się wielka część dachu. Ponieważ nad miejscem katastrofy wzniosła się wielka chmura kurzu, nie można było odrazu przystąpić do ratowania ofiar.

Chłodnie zbudowało przed rokiem pewne towarzyszy akcyjne, które pierwotnie miało siedzibę w Bernie.

STRASZNA ŚMIERĆ MATKI Z 4-GIEM DZIECI W PARYŻU.

Paryż. — W czwartek wieczorem wybuchł pożar w małym domku na przedmieściu paryskim. W płomieniach zginęła matka z czworgiem dzieci w wieku 4 — 10 lat. Mąż jej z drugim mężczyzną wyskoczył z okna, ponosząc ciężkie rany.

Prawdopodobnie chodzi tutaj o rodzinę pewnego szewca z Polski, który ja niedawno sprowadził do Francji. Pożar powstał z powodu zapalenia się spirytusu, rozlanego przy nalewaniu do maszyny spirytusowej.

KARP-OLBRZYM.

Havre. — Pewien rybak złowił w Elbeuf w Normandji na wędkę, po uporczywej walce, podczas której sam został wciągnięty do wody, olbrzymią karpia, ważącego 39 kilo 400 gr.

Na atak niemiecki przeciw Polsce

Francja odpowie zajęciem Nadrenji.

Berlin. — Znany pacyfista v. Gerlach w Dortmundzkiej „General-Anzeiger” o-mawia opinię francuską o stosunkach i nastrojach, panujących w Niemczech.

Ciekawy jest ogólny sąd Francji o antypolskim nastawieniu Niemiec — pisze v. Gerlach. — Wszyscy Francuzi bawiący w Niemczech, stwierdzają istnienie silnie rozwiniętej nienawiści do Polski. Po nienawiści tej można spodziewać się wszystkiego najgorszego. Podczas gdy nikt nie wierzy w ofensywę Niemiec

przeciwko Francji, to naogół wszyscy wierzą w taką ofensywę przeciw Polsce, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że Polska dobrowolnie nie zgodzi się na re wizję granic. Wówczas jednak Francja na atak odpowie zajęciem Nadrenji.

Lewica francuska również stoi na gruncie nienaruszalności traktatów.

Gerlach podkreśla, że naogół Francuzi dobrze informują Francję i informację ich odpowiadają rzeczywistości.

—o—

STOPA BANKOWA BĘDZIE OBNIZONA.

Warszawa. — Prowadzone są obecnie rokowania między min. skarbu a kartelem banków w sprawie obniżenia bankowej stopy procentowej. Jak wiadomo, maksymalna stopa procentowa, jaka może być pobierana przez instytucje kredytowe, wynosi 11 procent. Obecnie omawiana jest redukcja o 1 do półtora proc. Aktualną jest też sprawa obniżenia stopy procentowej w P. K. O., w kasach komunalnych, w kasach spółdzielczych i innych instytucjach kredytowych.

STRAJK PIEKARZY W WARSZAWIE.

Warszawa. — Delegaci robotników piekarskich zawiadomili przewodniczącego konferencji dyr. Klotta, że proklamują strajk w piekarniach od dnia dzisiejszego.

Władze bezpieczeństwa wprowadzają w życie plan zabezpieczający dostawę chleba dla Warszawy.

REWIZJE W STRON. NARODOWEM W POZNANIU.

Poznań. — Wczoraj w godzinach południowych do domu Stronnictwa Narodowego (św. Marcina 65) przybyła większa liczba funkcjonariuszów policyjnych, którzy przeprowadzili dokładną rewizję, w biurach Stronnictwa Narodowego, komitetu dzielnic zachodniej O. W. P. oraz grodzkiego i powiatowego wydziału O. W. P. Osoby, obecne w tych biurach, poddano rewizji osobistej.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach prywatnych członków O. W. P., pp. Romana Kończala, Nentwiga i in. Zrewidowano również bardzo szczegółowo prywatne mieszkanie prezesa Stow. porządku publicznego p. Edwarda Szwedzińskiego. Zonę p. Szwedzińskiego poddano osobistej rewizji, której dokonała specjalnie przyprawiona urzędnicza policyjna.

ZWŁOKI S. P. PLK. DŁUŻNIAKIEWICZA ODNALEZIONO POD JAROSŁAWIEM.

Lwów. — Zwłoki śp. pułk. Dłużniakiewicza, d-cy 2 p. strzelców podhalańskich, który, jak donosiliśmy, utonął 19 bm. w Sanie pod Przemysłem w czasie podróży kajakiem, zostały w piątek odnalezione w okolicy Jarosławia i będą przewiezione koleją do Sanoka.

INWALIDA-GŁODOMÓR NIE CHCE NAWET KLEIKU.

Warszawa. — Wczoraj donosiliśmy o przywiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus inwalidy Michała Czeremysa. Przewiezienie zostało dokonane z polecenia wojewody Jaroszewicza. Czeremys, jak wiadomo, stosuje od kilku dni głodówkę, chcąc w ten sposób zaprotestować przeciw odebraniu mu przed pewnym czasem koncesji tytoniowej. Czeremys został umieszczony w pawilonie II kliniki uniwersyteckiej.

Zaraz po przywiezieniu do szpitala Czeremys został zbadany przez lekarza. Choremu zaproponowano wieczorem kleik, jednak chory odmówił. Późnym wieczorem wypił tylko szklankę wody. Przez cały czas pali on dużo papierosa. Pacjent miał oświadczyć, że dobrowolnie nie przerwie głodówki dopóki nie osiągnie celu; nie zgodzi się też dobrowolnie na sztuczne odżywianie.

ROZPORZĄDZENIE O MAKSYMALNEJ STOPIE PROCENTOWEJ — 12%.

Warszawa. — Jak zapowiadaliśmy, w dzisiejszym numerze „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie określenia w trybie przewidzianym przez rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 29 czerwca 1924 roku o lichwie pieniężnej najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych w pieniężnych stosunkach kredytowych.

Zgodnie z tem rozporządzeniem w pie

niężnych stosunkach kredytowych nie wolno wymawiać sobie i pobierać w gotówce lub innych wartościach w formie procentu lub w jakiegokolwiek innej formie korzyści majątkowych, przewyższających 12 proc. w stosunku rocznym.

Rozporządzenie określa, że umowy, zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, w których wymówione a dotychczas dozwolone korzyści majątkowe ponad normę 12 proc. nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może przekraczać daty 31 grudnia 1932 roku.

Jeżeli termin płatności korzyści majątkowych nie został ustalony, przewidziana w tem rozporządzeniu stopa procentowa będzie stosowana od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Znieważony wizerunek Chrystusa źródłem cudów.

Wilno. — Do Wilna nadeszła z pod Lidy wiadomość, że w tamtejszej wsi Cwterny od kilku dni około półrocznego kryzysu gromadzą się tłumy ludności z powodu cudu, jaki miał się rzekomo tam zdarzyć. Z całego powiatu ściągają liczne rzesze wiernych. W ubiegłą niedzielę zjechało kilka tysięcy osób. Powtarzają się te same historie, jak przed paru laty, kiedy to miał się zdarzyć rzekomy cud w lesie pod Jaszunami.

Wedle wieści kursującej między ludem podczas ostatniej wojny z bolszewikami przejeżdżający tamtędy oddział bolsze-

Przy otępieniu, artrytyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józeff” znaczenia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Zadać w aptekach.

wickich kozaków znieważył wizerunek Chrystusa. Jeden z bolszewików dobył szablą i ciał nę wizerunek Chrystusa. Po dokonaniu tej profanacji oddział oddalił się, i od tego czasu ludność krzyż ten otacza specjalną czcią.

Wskutek gromadzenia się coraz większych tłumów, w niedzielę przybył do miejscowości Cwierny dziesiąk lidzki ks. Bojaroniec, który odprawił przy krzyżu modły publiczne. Ks. Bojaroniec przemówił następnie do tłumu, poczem spisał protokół z opowiadań, jakoby dziecko z sąsiedniej wsi sparaliżowane, miało odbyć skądś władzę. Wileńska kurja metropolitańska nie posiada żadnych konkretnych relacji z tego terenu.

Zderzenie szybowców nad Polichną.

Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Kielce. — Dnia 21 b. m. na terenie szybowcowych w Polichnie pod Chęcina-mi zdarzyła się tragiczna w swych skutkach katastrofa. Oto podczas lotów ćwiczebnych wystartowały ze stoku góry Zeleniowa dwa szybowce, pilotowane przez Antoniego Olszewskiego z Ostrowi Mazowieckiej i Romana Kackiego z Katowic. W pewnym momencie oba szybowce wskutek nagłego podmuchu wiatru zderzyły się na wysokości około 50 m. i runęły na ziemię.

Z pod szczątków zdruzgotanych szybowców wydobyto zwłoki Olszewskiego i Kackiego, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Katastrofa wywołała na lotnisku wstrząsające wrażenie.

Z Kielc wyjechała na miejsce katastrofy specjalna komisja.

KATASTROFA SZYBOWCA W BZEMIECHOWIE.

Lwów. — W okolicy gminy Bzemechowa w pow. leskim nastąpiła katastrofa płatowca, pilotowanego przez majora Zygmunta Laskowskiego.

Lotnik doznał złamania obu nóg, aparat zaś uległ rozbiciu. Ciężko rannego majora Laskowskiego po zaopatrzeniu na miejscu odstawiono do szpitala garnizonowego w Przemysłu.

KRONIKA

Niedziela
23
Październik

Dziś — Seweryna
Jutro — Rafała arch.
Wschód słońca o godzinie 6.20
Zachód „ ” 16.36
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Bolesława Kędzierzawego 1172 roku.

— **Pielgrzymka ogólnokademicska na Jasną Górę.** Dziś, w niedzielę, przybędzie na Jasną Górę pielgrzymka ogólnokademicska, aby złożyć hold Królowej Korony Polskiej z okazji 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu na Jasną Górę. Pielgrzymka zorganizowana jest przez Zw. Akademickich Stowarzyszeń Katolickich w Warszawie.

Pielgrzymka ta, licząca przeszło 600 akademików, przybędzie pod przewodnictwem ukochanych przez młodzież akademicką i zasłużonych duszpasterzy: J. E. ks. Biskupa dr. Antoniego Szałagowskiego, ks. Edwarda Szwajcra, rektora kościoła akademickiego, oraz pod kierownictwem naczelnego Komitetu Akademickiego i Zw. Akad. Stowarzyszeń Katolickich w Warszawie.

Ponieważ pielgrzymka z Warszawy wyruszy w sobotę o godz. 23-jej m. 50, przeto w Częstochowie spodziewać jej się należy w niedzielę wczesnym rankiem.

— **Zbiórka ofiar na budowę szkoły na Stradomiu.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się na Stradomiu zbiórka ofiar na rzecz budowy szkoły, urządzona przez Komitet Budowy szkoły im. St. Konarskiego. Komitet ma nadzieję, że mieszkańcy Stradomia chętnie i tym razem pospieszą z datkami na ten piękny cel, jakim jest budowa szkoły.

— **10-lecie Straży w Wąsosz.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru i remizy oraz obchód dziesięciolecia założenia ochotniczej straży pożarnej w Wąsosz. Program uroczystości następujący: o godz. 10-jej

zbiórka drużyn na plocu ćwiczebnym o godz. 10 m. 30 wymarsz do kościoła i poświęcenie sztandaru, o godz. 12-jej wymarsz do remizy, raport i powitanie gości, poświęcenie remizy, wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, o godz. 14-jej ćwiczenia konkursowe drużyn II rejonu, o godz. 16-jej rozwiązanie zjazdu, poczem odbędzie się zabawa taneczna.

— **Z Parafjalnej Akcji Katolickiej w Rakowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 12 m. 30 w sali Akcji Katolickiej odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Mężczyzn Katolickich, na którym między innymi przedłożone zostanie sprawozdanie ze zjazdu delegowanych oraz wygłoszony zostanie referat p. t. „Zadania katolickich stowarzyszeń męskich w akcji społeczno-katolickiej”.

Teżoż dnia w sali Akcji Katolickiej o godz. 5 m. 30 wiecz. odbędzie się z racji „Dnia Misijnego” uroczysta Akademia misyjna. Bilety wstępu na akademię 20 i 30 groszy.

Uroczystość 20-lecia

istnienia Harcerstwa na terenie Częstochowy i powiatu.

W dniach 21 i 23-go b. m. odbędzie się w naszym mieście uroczysty obchód 20-lecia istnienia Harcerstwa na terenie Częstochowy i powiatu.

Uroczysty obchód 20-lecia odbędzie się pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Kubiny, generała Dąbkowskiego, starosty Kühna, dyrektora Płodowskiego i komisarza miasta Mazura. Na czele Komitetu Wykonawczego stoi dyr. Matuszkiewicz.

Program uroczystości: Sobota dn. 22 b. m.: a) godz. 7.15. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba za dusze poległych w bojach harcerzy, b) Na ostatniej lekcji we wszystkich szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich, zawodowych oraz szkołach powszechnych na te-

renie naszego miasta i powiatu uroczyste obchody poświęcone Harcerstwu, c) godz. 18. W Alejach Sienkiewicza apel poległych harcerzy i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Udział biorą dwie ostatnie klasy wszystkich szkół ze sztandarami. Niedziela dn. 23 października 1932 r. a) godz. 9.30. Nabożeństwo na Jasnej Górze z udziałem władz państwowych, harcerskich, szkolnych, samorządowych, pocztów sztandarowych wszystkich szkół miejscowych, organizacji społecznych ze sztandarami oraz zaproszonych gości, b) po nabożeństwie defilada na placu Magistrackim, c) po defiladzie Akademia w sali I Gimnazjum Państwowego, d) godz. 18. Ognisko harcerskie na placu Magistrackim.

Komitet Wykonawczy Obchodu 20-lecia harcerstwa podejmuje do wiadomości organizacji i szkół, że po nabożeństwie na Jasnej Górze, które odbędzie się o godz. 9-ej m. 30, formuje się na placu Jasnogórskim pochód, który przedelfuje przed władzami na placu magistrackim, przejdzie następnie po stronie numerów parzystych ul. Najśw. Marij-Panny do ul. Al. Wolności i powróci po stronie numerów nieparzystych na plac I Gimnazjum państw., gdzie nastąpi rozkład pochodu, celem udania się na Akademię. W defiladzie biorą udział: 1) orkiestra, 2) organizacje społeczne, 3) pocztę sztandarowe szkół żeńskich, 4) pocztę sztandarowe szkół męskich, 5) członkowie Kół Przyjaciół, 6) panie opiekunki i panowie opiekunowie drużyn, 7) były harcerki i harcerze, 8) Hufiec żeński, 9) Hufiec męski.

Komitet Wykonawczy Obchodu 20-lecia harcerstwa za naszym pośrednictwem zaprasza panie opiekunki i panów opiekunów drużyn, członków Kół Przyjaciół harcerstwa, rodziców harcerek i harcerzy oraz wszystkie instytucje i osoby sympatyzujące z harcerstwem o łaskawym wzięciu udziału w uroczystościach.

— **Zebrań kobiet katolickich przy parafii św. Rodziny.** Dziś, w niedzielę, w sali Katedralnej o godz. 4-ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie członkiń, na którym wygłoszony zostanie referat p. t. „Dzień dobrej prasy” oraz wyświetla nie będą ciekawe filmy. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

— **Z parafii św. Rocha.** Dziś, w niedzielę, o godz. 5 p. p., w sali przy ul. św. Rocha 37, odbędzie się ogólne zebranie Ligii Niewiast i Mężów Katolickich tejże parafii. Na zebraniu tem będzie rozpatrywana sprawa urzędzenia w parafii św. Rocha uroczystości ku czci Chrystusa-Króla. Na zakończenie uroczystości wyświetlony zostanie bardzo piękny film. Wejście dla wszystkich członków i sympatyków stowarzyszenia bezpłatne.

Z pobytu pielgrzymki katolickiego Zw. męskiego archidiecezji warszawskiej na Jasnej Górze.

Dn. 15 b. m. wieczorem przybyła do naszego miasta pielgrzymka katolickiego Związku męskiego archidiecezji warszawskiej. Pielgrzymka przybyła wieczorem, o godz. 19-iej, pod przewodnictwem prezesa Związku, redaktora Michała Sobalskiego i sekretarza zarządu głównego Związku ks. St. Sprusińskiego. Pielgrzymkę powitali na dworcu prezes częstochowskiego instytutu Akcji katolickiej, dr. Wasilewski, dyrektor instytutu ks. prałat Sędzimir oraz członkowie częstochowskiego Związku męskiego z prezesem rejentem Bugajskim na czele. Przy dźwiękach orkiestry S. M. P. udali się pielgrzymi na Jasną Górę, gdzie wzięli udział w modłach, odprawionych przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, z Łodzi. Dnia następnego, o godz. 6-ej, uczestniczyli członkowie Związku przy odsłonięciu cudownego obrazu. O godz. 8-ej m. 30 wysłuchali uczestnicy pielgrzymki mszy świętej, odprawionej przez ks. Sprusińskiego na intencję członków Związku. Do mszy świętej służyli członkowie zarządu głównego i współpracownicy sekretariatu. Wszyscy uczestnicy pielgrzymki przystąpili podczas mszy świętej do Stołu Pańskiego. Po śniadaniu odbyła się droga krzyżowa oraz zwiedzanie skarbcza Jasnogórskiego. O godz. 3-ej po poł.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Ostatnia Kompania
 W rol. gł. Conrad Veldt i Karin Evans
 Tylko w niedzielę 23 bm. o 12.30
DWA POKOLENIA
 Krzesła 30 gr. Łoża 49 gr.

IGNACY LABOCHA
 F. I. C. Z. E. R.
 Opłarzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21-go października 1932 r. przeżywszy lat 68.
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Przemysłowej 5 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 23 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 5 po poł., poczem pochowane zwłok na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaźni i znajomych.
 Żona, córka, synowie i synowice.

dnia, w domu Akcji katolickiej, pod przewodnictwem prezesa Sobalskiego odbyło się wspólne posiedzenie zarządów związków diecezji częstochowskiej i warszawskiej. W tymże czasie reszta pielgrzymów udała się do katedry częstochowskiej. O godz. 17-iej w sali katedralnej odbyła się akademja, którą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. biskup Kubina. Akademię zagał prezes instytutu Akcji katolickiej dr. Wasilewski, który powołał do prezydium pp.: Michała Sobalskiego, rejenta Bugajskiego, ks. Sprusińskiego, prof. Szafiańskiego, W. Deputę i dr. Danielewicza. Następnie p. Berowski z Warszawy, wygłosił referat „Akcja katolicka w orzeczeniach Stolicy Świętej”. Poczem odbyły się deklamacje oraz przemówienia panów: prof. Soldrowskiego (Częstochowa), Skulteckiego (Wilanów) i Bugajskiego (Częstochowa).

Nadzwyczaj podniosłe przemówienie wygłosił J. E. ks. biskup Kubina. Dostojny mówca zobrażował przed zebraniem przemiany, jakie się odbywają w świecie współczesnym, na konieczność dla katolików wzięcia udziału w tych przemianach, oraz tworzenia pozytywnych nowych wartości. Do tej pracy powołana jest przez Stolicę Świętą Akcja katolicka. Na zakończenie przemówił prezes Sobalski. Podniósł on moment historyczny spotkania się dwóch bratnich związków u stóp Królowej Korony Polskiej pod przewodnictwem tak gorliwego propagatora Akcji katolickiej, jakim jest J. E. ks. biskup Kubina. Obecność jego na zebraniu jest dla uczestników wskazaniem, że winni oni w swych stowarzyszeniach zajmować się poważnie zagadnieniami społecznymi i studowaniem w tej dziedzinie nakazy Stolicy Świętej, by móżd realizować w życiu polskiem umiłowane przez niego dzieła przebudowy życia społecznego na zasadach Chrystusowych.

— **Podpiewaniu** przez wszystkich uczestników pieśni „Boże coś Polskę” przewodniczący zamknął zebranie, poczem niosłymi nastroju na dworzec, aby udać się w drogę powrotną. Odjeżdżających żegnali przedstawiciele i członkowie stowarzyszeń mężów katolickich w Częstochowie.

— **Odczyt p. St. Dubois.** W dzisiejszą sobotę o godz. 7-ej m. 30 wiecz. w sali Straży Ogniowej b. więzieni brzeski, poseł Stanisław Dubois, wygłosi odczyt p. t. „Kryzys kapitalizmu”. Odczyt urządzony jest staraniem TUR-u.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, po raz drugi światła angielska lara: „Bezczki złota”, która dzięki swym niezwykłym walorom i znakomitej grze naszego zespołu odniosła sukces na wczorajszej premierze. Początek punktualnie o godz. 8-ej, bilety wcześniej do nabycia w „Renomie” i od godziny 6-ej w kasie teatru. W niedzielę o 4-ej po poł. na przedstawienu popularnym po raz ostatni „Szczęście od jutra”. Bilety w cenie od 60 gr.

Obchód Święta Chrystusa Króla w Częstochowie.

W dniu 30 b. m., t. j. w przyszłą niedzielę, z okazji święta Chrystusa Króla odbędzie się we wszystkich kościołach miejscowych uroczyste nabożeństwa, a o g. 3 pop. z przed kościoła św. Zygmunta i Nowego Rynku wyruszy pochód organizacji i stowarzyszeń religijnych i świeckich ze sztandarami i orkiestrami do Bazyliki Jasnogórskiej.

W tymże dniu o godz. 7-ej wiecz. pod protektorem J. E. ks. Biskupa D-ra T. Kubiny odbędzie się w sali Katedralnej uroczysta Akademia ku czci Chrystusa-Króla z udziałem wybitnego prelegenta dr. Adama Bilika, który wygłosi referat na temat „Katolik a świat współczesny”, chórów katedralnych pod kier. p. dyr. J. Kowalskiego, p. Zenona Rezlera (skrzypce solo), oraz zaproszonej deklamatorki. Bilety na Akademię w cenie od 30 gr. do 2 zł. wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca Częstochowskiego”, w aptece p. A. Włosńskiego pod Jasną Górą i w sklepie „Postępu” (ul. Narutowicza, dom Związku Robotniczego), a w

dnia zyskają tylko różni spekulanci i pośrednicy, co widzimy już z prób w Województwie Warszawskim. Jeśli chodzi o obniżenie pobieranych przez miasto wysokich opłat za wjazd i targowice miejska, to Zarząd Okręgowo Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych czyni starania w Magistracie m. Częstochowy o obniżenie tych opłat, na to O. T. O. i K. R. ma swych przedstawicieli w Komisji Cennikowej ustalającej cennik na niektóre artykuły, produktów rolniczej.

Sprawy te będą niebawem uregulowane. Okręgowo Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych potępia czyn strajkowy i apeluje do wszystkich świątecznych rolników, by nie solidaryzowali się z przywódcami strajku rolnego.

Okręgowo Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Częstochowie.

— **Z teatru amatorskiego na Częstochowie.** W dzisiejszą niedzielę o godz. 6.30 wiecz. zespół amatorski T-wa Teatralno-wokalno-muzycznego przy fabr. „Częstochowianka”, odegra trzy jednoaktówki: „Łaciata piękność” żart w jednej odsłonie, „Błąk opętany”, krotkochwila w jednej odsłonie ze śpiewami i muzyką przez L. Anczyca i „Łobzowianie” obrazek dramatyczny w jednej odsłonie ze śpiewami przez L. Anczyca.

— **Likwidacja strajku w fabr. igieł.** Zarząd międzyrobotnikami a dyrekcją fabr. igieł o czym donosiliśmy wczoraj trwał zaledwie kilkanaście godzin. Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, która doprowadziła do pomyslnych wyników. Robotnicy, otrzymawszy zapewnienie, że zaległe należności zostaną im wypłacone w ciągu dwóch tygodni, zaniechali strajku i w sobotę o godz. 7-ej rano stanęli do pracy.

— **Dyplomy wydane przez wyższe zakłady naukowe w roku 1930/31.** Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, wyższe zakłady naukowe w Polsce wydały w roku 1930/31 ogółem 4951 dyplomów, z czego 4483 przypada na zakłady państwowe, 468 zaś na zakłady prywatne. Na ogólna liczbę dyplomowanych przypada 3809 mężczyzn i 1.142 kobiet.

Wydział teologiczny ukończył 104 osoby, prawo i nauki polityczne — 1.473, medycynie — 470, farmacji — 187, wloteryjarze — 153, dentystykę — 88, filozofię — 1.086, rolnictwo — 221, inżynierię i komunikację — 193, architekturę — 110, mechanikę i elektrotechnikę — 250, chemię — 95, miernictwo — 32, górnictwo i hutnictwo — 64, sztuki piękne — 43, nauki handlowe — 352, wychowanie fizyczne — 7 osób.

W poprzednim roku akademickim zakłady naukowe wydały ogółem 4.637 dyplomów, z czego mężczyźni otrzymali 3.654 dyplomy, a kobiety 983 dyplomy.

O udział w święcie umarłych

W dniu 1 listopada 1932 r. wzorem lat ubiegłych Powiatowy Zarząd Federacji P. Z. O. w Częstochowie urządził uroczysty obchód „Święta Umarłych”, dla czci prochom Bohaterów poległych w obronie Ojczyzny.

Federacja zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącą prośbą do władz państwowych, wojewódzkich, samorządowych, zarządów związków i organizacji zawodowych, społecznych, młodzieżowej szkolnej i wszystkich mieszkańców miasta Częstochowy o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w oddaniu holdu Tym, którzy polegli na Polu Chwały.

Niechaj w tym dniu, serdecznie wspomnienia ich największej ofiary, złożonej na ołtarzu Ojczyzny, zjednoczą nas w jednym szeregu nad ciemną mogiłą naszych Braci, którym złożony w holdzie wielki lańcuch z serc naszych przepełnionych gorącą braterską miłością.

Wszystkie organizacje i związki, które dotąd nie zgłosiły swego udziału w obchodzie, prosimy o przybycie w dniu 1 listopada b. r. o godz. 12.45 na zbiórke w Alejkę Sienkiewicza i zgłoszenie się u komendanta całości p. Lełito Janę.

Program szczegółowy uroczystości w najbliższych dniach będzie ogłoszony w naszym piśmie.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

„Gazeta Narodowa” tygodnik narodowy w Częstochowie.

Nr 26 z 23 października przynosi: Art. S. Niebudka „O katolicyzmie młodej Polski”, art. postać Wierczona „Walka o lepsze jutro”, art. „O francuzach w Polsce i p. Kühnle”, poczem szereg innych artykułów i kronik.

CENA EGZ. 10 GR.

— Redakcja: ul. Kilińskiego № 13 m. 3. —

KINO „MUZA” Aleja № 43.
MAŁZENSTWO
 z Brygidą Holm
 oraz ROMAN HRABIANKI
 i SA MFK BOML
 Szczegóły w ogłosz.

Strajk chłopski w naszym powiecie się rozpoczął już od dziś.

Jak się dowiadujemy, do piątku 21 b. m. nie nadeszła odpowiedź Magistratu Częstochowy na memoriał, złożony przez częstochowski oddział Związku zawodowego rolników, w sprawie obniżenia opłat od postoiu na rynku. Postanowiono przeto na zebraniu delegatów Związku, które odbyło się w piątek w myśl odezwy Z. Z. R. przystąpić z dniem dzisiejszym do strajku.

Dziś, w niedzielę wstrzymano ma być dowóz mleka do Częstochowy, a w poniedziałek, jako w dzień odbywających się targów we Mstowie i Truskolasach, wstrzymany będzie dowóz rynkowy artykułów większych do wymienionych miast, we wtorek zaś ma być wstrzymany dowóz na targ w Częstochowie.

Związek rolników w sprawie strajku chłopskiego nawiązał także kontakt z rolnikami powiatów: radomskiego, wieluńskiego i włoszczyńskiego.

Przypuszczamy, że Magistrat zdoła jeszcze w porę zapowiedziany strajk zażegnać, chroniąc mieszkańców naszego miasta przed wygodleniem.

Potępienie strajku rolnego w pow. Częstochowskim.

W związku z proklamowanym przez Zawodowy Związek Rolników strajkiem na dzień od 23 do 30 b. m. Okręgowo Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Częstochowie czuje się w obowiązku poinformować ogół rolników o szego powiatu, że strajk ten godzi w interesy naszego Państwa, jako też w interesy samego rolnika.

Dziwi nas skąd taka organizacja jak Związek Zawodowy Rolników mianuje się obrońcą interesów rolnika. Organizacja ta jest nam wogóle mało znana. Jedyna organizacja kulturalno-zawodowa jest Okręgowo Towarzystwo Organizacji Kółek Rolniczych zrzeszające kółka rolnicze, kółka gospodyń wiejskich, kółka porad sąsiedzkich i t. p. i ta jedynie ma prawo występować w obronie rolników, co też od dłuższego czasu czyni.

Rozumiemy, że gospodarstwa wiejskie nie dają dziś zysków, a złożyło się na to wiele przyczyn, przedewszystkiem zaś kryzys rolniczy wszechświatowy, który spowodował zastój w przemyśle i handlu i wpłynął na zubożenie ludności zarobkującej.

W tych warunkach zmniejszyła się konsumpcja i nastąpił spadek cen na artykuły pierwszej potrzeby. Strajkiem nie da się uzyskać podwyżki cen artykułów rolniczych, a na obalamaniu rol

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON“ **Najnowszy rewelacyjny przebieg sezonu!**

NOC W CHICAGO

W rolach gl.: **Low Ayres, Mae Clarke** i słynny następca Lon Chaneya — **Boris Karloff.**

Nad program: Najsylniejszy żądziec świata, niezrównany „król sensacji” **TOM MIX**, wystąpi w swym najnowszym filmie dźwiękowym **ŻYCIE ZA ZŁOTO.** Szczegóły w afiszach **Uwaga! W niedzielę 23 paźd o 12 i pół w pol. — dzienne przedstawienie wielkiego dramatu WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY** z Harry Peetem. Krzesła 49 gr., łozę 99 gr.

Jan Kubelik w Częstochowie.

Po długich i usilnych staraniach, udało się dyrekcji „Grand-Kina” zaangażować tylko na jedyny gościnny występ wielkiego mistrza Jana Kubelika, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie. Będzie tu uczył artystycznie w wielkim stylu, jakiego jeszcze Częstochowa nie miała, a razem z clou tegorocznego sezonu koncertowego. Wraz z mistrzem Kubelikiem przyjeżdża świetny pianista Prof. **Alfred Holecek.** Koncert odbędzie się w Sali Grand-Kina w piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 9,30 wiecz. Bilety już nabywać można w poniedziałek, 24 b. m. od godziny 17 i dni następných od godziny 10 rano w kinie Grand.

Wystarczy zamiar dokonania kradzieży... Nowe przepisy administracyjne i kodeksu karnego zmieniają zasadniczo stosunki władz bezpieczeństwa z przestępcami. Wykorzystuje je obecnie warszawski urząd śledczy, prowadzący ostаточно energiczną akcję w kierunku zapobiegania licznym w Warszawie kradzieżom. Dotychczas bowiem wskutek luk w dawnym kodeksie karnym, policja mimo wielu poszlak musiała postępować nabyt ceremonjalnie ze złodziejami nie schwytanymi na gorącym uczynku. Np. rzemieślnik schwytywany z narzędziami do włamania, karany był zbyt łagodnie, albo kara spadała na niego tak późno, że w międzyczasie mógł przeprowadzić kilka innych „operacji”. Obecnie nowe przepisy pozwalają na ukaranie w trybie administracyjnym osobników, przy których znalezione zostaną wytrychy lub łomy do włamań, a patrolujące przez cały dzień i nos oddziały policyjne, spotkawszy któregoś z tych „specjalistów”, mogą przez doradne osadzenie go w areszcie istotnie zapobiec zamierzonej przestępstwu. W ostatnich dniach przylapała policja kilkunastu włamywaczy i złodziei, którzy za posiadanie przy sobie narzędzi złodziejskich skazani zostali przez starostę grodzkiego na „dłuższe posiedzenie” pod kluczem.

Jak rząd niemiecki
popiera przemysł swego spirytusu do Polski
Szałki przemytników w pow. lublińskim i częstochowskim.

Na podstawie przepisów ustawy karnoskarbowej śląska straż graniczna przytrzymała onegdaj na przejściu granicznym w pow. lublińskim obywatelkę nie miecką, niejaką Pieprzywica, zamieszkałą pod Bydaniem, właścicielkę koncesjonowanej przez władze niemieckie składnicy sprzedaży spirytusu denaturowanego, t. zw. „Brendki”. Według poprzednio zebranych informacji oraz protokołów karnych straży granicznej stwierdzono, że za pośrednictwem tej składnicy, istniejącej od 3-ich lat, przyszło do Polski wagonowo około 100.000 litrów spirytusu, wskutek czego skarb państwa poniósł straty, wynoszące około 500.000 zł. Pieprzywica, którą osadzono w więzieniu w Lublińcu, przyznała się do winy.

Koncesjonowany przez władze niemieckie spirytus sprzedawany jest specjalnie na przemysł do Polski po cenach znacznie niższych, sam zaś przemysł odbywa się pod ścisłą kontrolą niemieckich urzędników skarbowych. Urzędnicy ci odprowadzają przemytników aż do samej granicy polsko-niemieckiej, jako opłaty manipulacyjnej zaś za tę czynność pobierają 5 mk.

Przemylem „brendki” trudnią się zorganizowane szajki, złożone niekiedy z 15-20 osób, zwłaszcza w pow. lublińskim i częstochowskim. Szajki te przy przekraczaniu granicy stawiają opór strażnikom polskim; używając często broni palnej. Kupcy, nabywający ten spirytus od przemytników, odkażają go i jako tańszy sprzedają biednej ludności, która się nim rozpija i stąd pochodzą częste wypadki zatrucia, nieraz z wynikiem śmiertelnym, gdyż spirytus ten jest w wysokim stopniu szkodliwy dla zdrowia.

Krwawa bójka. Plac targowy w Wieluniu był widownią krwawej bójki. Mianowicie Ignacy Mikos ze wsi Widoradz i Michał Ignaczak ze wsi Niedzielsko, którzy swego czasu zatrzymani zostali na kradzieży wśród patników w kaplicy Jasnohorskiej w Częstochowie, wraz z dwoma „godnymi siebie” kompanami, wszyscy w stanie nietrzeźwym, spotkali się ze swym rówieśnikiem Misiakiem, zamieszkałym w Widoradzu, którego użyłowali wciągnąć do pijatki. Spotkawszy się z odmową, zaczęli bić Misiaka, który schronił się w pobliskiej ślusarni. Syn p. Pawłowskiego, Leon, lat 17, wyszedł przed zakład ślusarski i stanął w obro-

Meridol
UZYWAJĄ MILJONY.



NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK DOMOWY
WNIOSI DO KAŻDEGO DOMU POMOC I UKOJENIE

nie napadniętego. Złoczyńcy zadali Pawłowskiemu szereg ran nożami, m. in. niebezpieczne ciecicie w krtań i głowę, poczem zbiegli. Ranego przewieziono do szpitala w Wieluniu, gdzie wkrótce zmarł. Sprawców aresztowano.

Z Sądu Okręgowego.
Sprawa o pobicie inżyniera kopalni.

W ub. piątek Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza rozpatrywał sprawę czterech robotników kopalni rudy żelaznej „Bernard”: Antoniego Gębusia, Piotra Sztandera, Franciszka Leśniaka i Jana Jagodzińskiego, oskarżonych o to, że w dniu 15 stycznia 1930 r. napadli na inżyniera stopnia Piskorskiego i jednego ze sztygarów i dotkliwie ich poturbowali.

Podłożem zajścia była przeprowadzona na kopalni redukcja. Robotnicy zaś dopatrując się głównego winowajcy w inż. Piskorskim poturbowali go.

Oskarżenie popierał prok. Jarzębiński, obronę wniósł mec. Dziubiński, który scharakteryzował specyficzną podłoże zajścia i prosił o możliwie łagodny wymiar kary.

Sąd skazał Gębusia i Sztandara na karę po 8 miesięcy więzienia, pozostałych zaś 2-ech po 6 miesięcy więzienia i wszystkim skazanym z wyjątkiem Gębusia zamieścił wykonanie wyroku na przeciąg lat 3.

Pożar w III Alei. W dzisiejszą sobotę o godz. 12 m. 30 w poł. z nieustalonej przyczyny powstał pożar na posesji Kurji Biskupiej przy ul. Najsw. Marii Panny nr. 54. Mianowicie zapalili się słoma i węgiel w komórkach, tak, iż ogień szybko zaczął ogarniać nagromadzone zapasy paliwa, grożąc zabudowaniom. Kłębny gryzący dym utrudniał dostęp pobliskim mieszkańcom, którzy pośpieszyli z pierwszą pomocą, zlewając dachy płonących komórek wodą z hydrantu.

Szybko przybyło zaalarmowane pogotowie Straży Ogniowej pod dowództwem nacz. Wojciechowskiego i po 1-godzinnej akcji ratowniczej pożar został ugaszony całkowicie.

Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27. W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Naiwmy krakowianin. Onegdaj do Częstochowy przybył z Krakowa Mieczysław Zimetbaum, któremu ukradziono z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi. Zaledwie Zimetbaum wyszedł z posterunku policyjnego, gdzie meldował o kradzieży, podszedł do niego jakiś osobnik, trzymający w ręku skrzynekę i zapytał, czy p. Z. jedzie do Łodzi. Ponieważ tak istotnie było, p. Z. zainteresował się owym biedakiem, a zdjęty litosią zaprowadził go do fryzjera, kupił następnie obiad, a ponadto pożyczył swego futra.

Pod wieczór rozstali się, wyznaczając sobie spotkanie na stać, a narazie w zastaw za futro Zimetbaum wziął od owego osobnika skrzynekę. Jakież było jego przerażenie, kiedy ani rąkami, ani później nie mógł znaleźć owego biedaka, a w pozostawionej przez niego skrzynce znalazł jedynie kwit z zamówieniami formy portretowej w Kielcach oraz kilka fotografii klientowskich.

Brak pracy powodem desperackiego czynu. O godz. 2-giej w nocy z piątku na sobotę 25-letnia Marja Gasor (ul. 3-go Maja nr. 20) w celu samobójczym

skoczyła z okna mieszkania na pierwszym piętrze na bruk podwórka, ulegając złamaniu lewej nogi, zwichnięciu prawej i ogólnemu potłuczeniu. Desperatka przewieziona została do szpitala P. Marii. Motywem desperackiego czynu był brak pracy i zniechęcenie do życia.

Nieszczęśliwy wypadek 7-letniego chłopca. Do szpitala Panny Marii przeniesiono wczoraj 7-letniego Jana Wawilona, syna robotnika z Rakowa (ulica Syrokomli 18), ze złamaną powyżej kolana nogą.

Chłopiec został potrącony przez skracający samochód i upadł na bruk tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

Na przekór b. żonie. Budzyńska Kazimiera (Dąbrowskiego 17) zameldowała policji, że maż jej Józef Budzyński, z którym w powodu nadużywania przez niego alkoholu żyje w separacji, przychodzi często i dobija się do mieszkania, a ostatnio nawet wybił szyby w oknie. Kiedy znów dowie się, że Budzyńska jako akuszka zajęta jest u chorej, przychodzi tam za okno i urządza awantury, wskutek czego udaremnia jej sposób zarobkowania na siebie i dzieci, gdyż chore odstręcają się od niej.

Córka okradła matkę. Woźnicka Marianna (Piasłowska 188) zameldowała policji, że córka jej Marianna Krzyszczyk, zam. przy ul. Mickiewicza, w czasie jej nieobecności weszła do mieszkania i skradła sukienkę wart. 20 zł.

Pobity za odmowę pieniędzy na wódkę. Patyński Stanisław zam. w Wyczerpach Dolnych zameldował policji, że w ub. piątek na ul. H. Wrońskiego zaczął pić go Pała Eugenija, zam. w barakach miejskich, żądając pieniędzy na wódkę, a kiedy spotkał się z odmową, Pała zaczął go bić, dopiero na wszczęty krzyk obronili go przechodnie.

Kradzież w sklepie „Jedność”. Gulewicz Helena, sklepowa sklepu „Jedność” (Aleja Wolności 23) zameldowała policji, że w nocy na 22 b. m. nieznańni sprawcy za pomocą dobranego klucza dostali się do piwnicy, skąd przez niezamknięte drzwi dostali się do sklepu i dokonali kradzieży około 30 zł. gotówki, papierosów i tytoniu różnego gatunku, nieustalonej narazie wartości.

Policja pisze... Spisano doniesienia: na Dederko Bronisława, zam. w Grabówce, za potajemny ubój, Witas Weronike (ul. Wazów 7) i Ligenze Marjanne (Sabinowska 33) za zakłócenie spokoju publicznego; Mielczarka Franciszka (Dąbrowskiego 4 w Krzeczicach) i Waska Władysława (Polna 4 w Krzeczicach) za nieposiadanie karty rowerowej.

Pechowi specjalści od okradania wozów. Tomaszewska Katarzyna, zam. we wsi Zręczycy, gm. Rzeki, pow. radomszczańskiego zameldowała policji, że z wozu przy ul. Warszawskiej skradziono jej koszyk z nabiałem wart. 15 zł., kradzieży tej dopuścił Duński Stanisław, zam. w barakach miejskich, który następnie usiłował zbiec, zostało jednak zatrzymanym.

Mackiewicz Paulina (Aleja Wolności 43/47), zameldowała policji, że z wozu na ulicy Warszawskiej skradziono jej koszyk z masłem i kopą jaj, wart. 15 zł. Kradzieży dokonał Zygmunt Pryciał, lat 18, zam. przy ul. Amiołowskiej 32.

Za czynny opór poborcy. Za stawianie czynnego oporu poborcy Magistratu Piotrowi Grudniowi w czasie wykonywania czynności, spisano doniesienie na Piotra Szymczyka, ze wsi Ligota, gm. Grabówka.

Kradzież roweru. Migas Zygmunt (Ogrodowa 8) zameldował policji, że z korytarza domu przy ul. Ogródowej skradziono mu rower wart. 40 zł.

TEATR „GRAND-KINO” wyświetla piękny i wartościowy film egzotyczny p.t. „Kriiss”. Nazwa „Kriiss” pochodzi od młocza malajskiego z ostrzem w kształcie półmienia; miecz ten w ręku tubylca, którego ogarnął szal krwi, czyli t. zw. „amok” ma czepną rolę tragiczną. Tak jest i w tym filmie, wykonanym na uroczym wyspie Bali w archipelagu Sunda. Akcja „odkrywa nam tajemnice nieznaných ludów Malajczyków i opowiada o miłości dziewczęcia malajskiego Dasni z biednym oraczem pół ryżowym Wjanem. Miłość ta ma tragiczne zakończenie dla niesłusznie posażonej, młodej żony Wjana, dla księcia, który niebezpiecznie pozostawił swój „kriiss” w chacie Dasni, jak i dla samego sprawcy krwawego dramatu. „Kriiss” jest obrazem wyjątkowym zwłaszcza dzięki ukazaniu oczom publiczności zgola nieznanego świata, pełnego dziwacznych, nader ciekawych obrządków i bardzo nieskomplikowanych ludzi. Na obraz, wykonany z komentarzami mówionymi po polsku, patrzy się z przejęciem. Piękna wyspa Bali oprócz swego uroku dała pierwszorzędny materiał aktorski — krajozwódcy, których niepowszednia uroda i wdzięk łączy się z bezpośredniością i wzruszającą gra. Odnosi się to zwłaszcza do miłującej dziewczyny, występującej w roli Dasni. Film wyposażony w doskonałą, oryginalną oprawę muzyczną i wspaniałe, jakby operowe czy kościelne, chóry. — Nad program E. A. T. i popis tenora.

Kronika sportowa.

Miejski Komitet W. F. i P. W. zawiadania, że próby na Państwową Odznakę Sportową zostaną przeprowadzone w dn. 26, 29 i ewent. 30 października r. b. od godz. 14—17 na boisku sportowem 27 pp.

W dzisiejszą niedzielę o godz. 3 po poł. na boisku Stow. Młod. Polskiej III Aleja 64 odbędą się zawody towarzyskie pomiędzy K. S. „Korona” Radomsko, a K. S. „Częstochówka” I. Poprzedzi przed mecz o godz. 1.15 po poł. pomiędzy K. S. „Victoria” II a K. S. „Częstochówka” II. Ze względu na to że obydwie drużyny wystąpią w swym najlepszym składzie, zawody będą ogromnie zainteresowanie.

Dawno oczekiwane zawody między Podchorążówką a K. O. S. „Victoria” o puhar przechodni odbędzie się w niedzielę 23 b. m., na boisku 27 p. o godz. 14.30. Wejście 50 i 30 groszy.

Ostatnie wiadomości.

ZGORA 5 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

Berlin, 22.10. — W ciągu miesiąca liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła o 48.000 i wynosi 5.150.000.

Doniesie narady

Mac Donalda z delegatem amerykańskim Davem.

London, 22.10. — Delegat rozbrojenia Hoovera, Norman Davis, zaproszony został do Chequers, dokąd udaje się dziś. W Chequers pomiędzy Mac Donaldem a Davem prowadzone będą rozmowy na 4 tematy: moralnego rozbrojenia, udziału w pracach konferencji rozbrojenia, załatwienia raportu Lyttona i urzędowania wszechświatowej konferencji gospodarczej w Londynie.

NOWE ROZRUCHY W WIEDNIU.

Wiedeń, 22.10. — Wczoraj wieczorem w dzielnicy Simering znów doszło do starcia między komunistami a policją. Mimo zakazu komunistki zgromadzili się, żądając uwolnienia aresztowanych. Policja obyspana została kamieniami, demonstranci dali też 2 strzały, które jednak chybiły. Policja odpowiedziała salwą na postrach i zdołała rozproszyć demonstrantów.

Za dwa tygodnie

Roosevelt będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

London, 22.10. — „Daily Herald” stwierdza, że klęska Hoovera przy wyborach na prezydenta St. Zjedn. za 2 tygodnie jest nieunikniona, a wybór Roosevelta uchodzi za pewny. Wskazują na to poczynione dziś obliczenia i przeprowadzone próbnego głosowania. Oto z 2.600.000 próbnych głosów 3/5 otrzymał Roosevelt, a tylko 2/5 — Hoover. Na 48 stanów Roosevelt otrzymał większość w 39-ciu stanach.

1000 DOMÓW PASTWA POZARU.
Tokio, 22.10. — W miejscowości Komatsu wybuchł olbrzymi pożar. Przeszło 1000 domów zostało spalonych.

DŹWIERKOWE „GRAND-KINO“
 Od piątku 21-go października r. b. i dni nast.
 Najpotężniejszy film egzotyczny świata p. l.

KRISS
 Ceremonia egzotyczna, walka na miecze, uczta
 w dzungli, miłość malajka.

Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.
 Ceny miejsc niepodwyż. Do rozpoczęcia seansu 80 gr.
 W niedzielę, 23 października r. b. 12.30 w pol.

KONGRES TANCZY
 49 gr. Wszystkie krzesła 49 gr. gr. 49.

Czy wiecie że...

...sady pracy w Niemczech mają mało zajęcia wobec olbrzymiego bezrobocia i zmniejszenia się liczby czynnych przedsiębiorstw.

...królem pucybutów w New-Yorku był emigrant włoski, Pietro Gerardi, który po śmierci zostawił majątek w wysokości około miliona dolarów.

...w Czechosłowacji jedno kino przypada na 7.500 mieszkańców, w Italii — na 15.000, w Niemczech — na 9.000.

...w Czechosłowacji jeden aparat telefoniczny przypada na każdych 100 mieszkańców.

...Czechosłowacja posiada sześć dyplomowanych pilotów aeroplanów sportowych i pasażerskich.

...w tramwajach, autobusach i metro paryskich zostawili pasażerowie przez zapomnienie w r. 1931 aż 175.000 różnych przedmiotów, a w tem 30.000 parasoli.

...w Pradze stwierdzono wzrost liczby wypożyczonych książek z bibliotek miejskich, co przypisują wzrostowi czytelnictwa wśród bezrobotnych.

...największy odsetek zaburzeń w odbiorze radiowym wywołany jest przez ruch tramwajów w miastach (24 proc.), a 23 proc. przez instalacje maszynowe, parowe i elektryczne.

...rekord wysokości wlotu powietrznego osiągnął prof. Piccard, wznosząc się w swoim balonie na wysokość 16.201 mtr.

Dwie większe wygrane

premja 10.000 i 5000 złotych
 na № 482 na № 156,311

oraz 8 wygranych po 2000 i 3 po 1000 zł,
 padły w 5 klasie 25 Loterii na losy zakupione
 w jednej z najszcześniejszych kolektur

ANTONIOEGO EGERA
 w Częstochowie, I Aleja 14.

Losy do kl. 1-ej 26 Loterii już są do nabycia
 po 10 zł. za czwartkę.

HUMOR i SATYRA.
 Na targu w Gdyni.
 — Czemu te rybki takie drogie?...
 — Bo bardzo trudno je łowić, moja pant. Proszę tylko pomyśleć, taka mała rybka w ogromnym morzu. Niech pani spróbuje ją znaleźć!...
 W szpitalu.
 Lekarz. — Dlaczego pan nie chce zająwać tego lekarstwa? Pij pan i pomyśl pan sobie, że to piwo!
 Chory. — To już wolę pić piwo i pomyśleć, że to lekarstwo.

Tak najlepiej.
 — Moja Marcinowa, czy ty niema u was aptekarza ani doktorów?
 — Niema, proszę łaski pani, więc biedna, sami bez niczyjej pomocy umieramy.
 Ona nie wie.
 — Czy między panem a żoną istnieła różnica zdań?
 — O tak, bardzo często, prawie codziennie, ale proszę mnie nie zdradzić! Ona nie wie o tem!
 Nobilitowy gości.
 W restauracji Kellner pyta:
 — Co pan sobie życzy? A la carte czy menu?
 — Proszę po pół porcji z każdego i osobno mieszaną salatkę.
 Ambitny kapral.
 Kapral Ignacy Cwik, który niedawno sprawił sobie okulary, spostrzegł na dziedzińcu koszarowym jakiegoś rekruta również w okularach. Podchodzi do niego.
 — Nazwisko wasze?
 — Barnaba Salata.
 — Poco włożyliście te okulary?
 — Bo mam krótki wzrok.
 Cwik poczerwiał:
 — No to co, do pioruna, co ja mam nosić? Teleskop?!

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?
NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA.
 Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
 9'15—11'45 Transmisja z Krosna uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika Ign. Łukasiewicza.
 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Ko-



Jesień. Oto typowy obrazek jesienny z wsi polskiej.

Koncesjonowane Wieczorne Kursy Handlowo - Buchalteryjne
 Inż. Comm. R. SPITZA i abs. W. S. R. S. MARROWICZA
 wykłady rozpoczynają się 8-go listopada w Gimnazjum Szkolnym Dąbrowskiego 7.
INFORMACJE: ul. Katedralna 7 m. 3 (front i piętro) od godz. 6—7.30

munikat meteorol. 12'15 Poranek symfoniczny. 14'00 Komunikat rolniczo-meteor. 14'05 Odczyt rolniczy. 14'25 Koncert. 14'40 Odczyt rolniczy. 15'00 Koncert. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramof. 16'40 Komunikat Zw. Pracown. Gmin Wiejskich. 16'45 Kącik językowy. 17'00 Koncert solistów. 18'00 Muzyka lekka. 18'55 Rozmaitości. 19'20 Komunikat o hodowli koni. 19'25 Stuchowski. 20'00 Koncert popularny. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 Recital skrzypcowy. 22'00 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 24 PAŹDZIERNIKA.
 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'40 Komunikat gosp. 15'55 Przegląd komunikacyjny. 16'00 Skrzynka pocztowa. 16'15 Lekcja francuskiego. 16'30 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert kamery. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Feljeton. 19'45 Pras. dziennik radij. 20'00 Manewry jesienne. operatka w 3-ech aktach. 20'15 Salmana. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka tan.

NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA.
 Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
 9'15—11'45 Transmisja z Krosna uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika Ign. Łukasiewicza. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10—14'05 Transm. z Warsz. 14'05 Odczyt religijny. 14'25—16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Intermezzo muz. 16'45 — 18'55 Transm. z Warsz. 18'55 Rozmaitości. 19'05 Intermezzo muzyczne. 19'25—21'00 Transm. z Warsz. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10—22'05 Trans. z Warsz. 22'05 Komunikaty sportowe. 22'10—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna z płyt.

PONIEDZIAŁEK, 24 PAŹDZIERNIKA.
 11'40—11'55 Sygnał z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krak. 12'10 Komunikat gosp. 13'20 — 16'00 Tr. z Warsz. 16'00 Skrzynka pocztowa. 16'15 Francuski z Warsz. 16'30 Intermezzo muz. 16'40-19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty strzeleckie. 19'30 — 22'00 Tr. z Warsz. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'20 — 22'30 Tr. z Warsz.

ŁAMIGŁÓWKA Nr. 327.
 Ułożył Bolesław Paluszek.

W powyższą figurę wpisaliśmy 17 wyrazów, według niżej podanego znaczenia. Rząd środkowy w miejsce krzyżyków, czytany pionowo, da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:
 1. Spółgłoska, 2. Miasto w Rosji, 3. Najlepszy gatunek, 4. Przyjęcie, 5. Związek określony, 6. Nędza, 7. Wielki jarmark w Niemczech, 8. Imię żeńskie zdrob., 9. Piękna, 10. Pręt z trzciny hiszpańskiej przysycony kauczukiem, 11. Wyłatek, 12. Prawowolny, prawowierca, 13. Czworobok krystalograficzny, 14. Cialka, 15. Rodniki mikroskopijne, 15. Słusznie, sprawiedliwie (łac.), 16. Pokalski, 17. W matem. społecznym układu form w algebrze.

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 327 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dn. 26 b. m. przyciemnieniem prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 326.
 Tadeusz Kościuszko — Dubienka, Raclawice, Tisserand, Adiel, DyttramB, Ekwilibryśel, Uncjalne, Sanhedryn, Zygak, Kirylica, Oger, Swinica, Czerwiec, Ideal, Utonista, Sławekow, Zaleski, Krzemieniec, Olwanowiec.

Trafne rozwiązania szarady sylabowej Nr. 226 nadesłało 13 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową Ludwika Stasiaka „Brandenburg” p. J. Niemleski, ul. Waszyngtona 24, II — powieść jednotomową I. Kraszewskiego „Stara baśń” p. Tadeusz Czakiert, ul. św. Rocha 42, III — pocztówki artystyczne p. W. Mazik, ul. Dąbrowskiego 17.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-jej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

WĘGIEL
 Najlepszy kopalnia jak: Flora, Modrzewów, Kazimierz, Juljusz, oraz średnich kopalni o wysokiej kalorii, dostarczą w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma

„SPOLEM”
 Aleja Wolności 41 (dawniej Kościuszki 43) tel. 230.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 Ul. Najświę. M. Panny Lśza Aleja № 10, tel. № 2-50.
 Przyjmuje codziennie od 9—1 od 3—7 w.
 W niedzielę i święta od 9 do 2 po poł.

PIJ CIE ZAŁOŻYMI TE PIVA OKOCIMSKIE

HUGO BETTAUER.
Ofiarna miłość
 Powieść tłum. F. Mirandóll.

Bez słowa odbył tę przechadzkę trwającą pół godziny. W młeczarni Krieau, zajęli miejsca u osobnionego stolika. Kelnierka przyniosła zamówienie, odezła, a wówczas powiedziała Elżbieta spokojnym, wyraźnym głosem:
 — Theo! Wczoraj przyrzekałam rękę Ernó Szalayowi.

W czasach ostatnich czekał Bodenbach nieustannie na ten moment i bał się go. Mimo to jednak usłyszane wyrazy wzburzyły go i oszołomyli strasznie. Uczuł, że lodowata dłoń ścisła mu serce. Nie dał odpowiedzi, nie mógł wyrzec słowa, a Elżbieta ciągnęła dalej.

— Nie grajmy ze sobą komedii, ale bądźmy szczerzy. Wiem, że oświadczenie moje boli pana bardzo, drogi Theo. Chociaż nie powiedziałam mi tego nigdy, wiem, że kochaś mnie silniej, niż mnie kochał ktoś kiedykolwiek w życiu dotąd, lub kochać będzie. Teraz oto, w tę smutną chwilę odważ się wyznać, że kocham cię wzajem bardzo, drogi Theo, tak bardzo, iż nie jestem w stanie znaleźć na to właściwego wyrazu. A jednak muszę zaślubić tego Ernó Szalaya, którego nie kocham, a nawet nienawidzę. Będę musiała przeczucić to uczucie.

Proszę, trzymaj dłoń moją, ale nie wyrwyj. Naprzód musi zostać wypowiedziane wszystko, otóż wiedz, że muszę

11. poślubić Ernó Szalaya, bowiem jest niezmienne bogaty. Gdyby tego nie uczyniła, wszystko zwałoby się nam na głowy. Mogłabym przedstawić obłudnie, że chcę tego wyłącznie ze względu na rodziców moich i siostrę, sama zaś wolałabym raczej wieść życie niedostatku i braków, niżli zająwać szczęśliwości zostania panią Szalayową. Ale nie jest tak, drogi Theo. Boję się biedy i niedostatku, tak bardzo, że jest to stanowczo silniejsze, niż mój wstręt do Ernó Szalaya. Brzydko to, czuję, bez charakteru, nie po kobiecemu, ale tak jest niestety! Czemuż to ojekt nie ma za złe rybnie, że żyć nie może bez wody, czemu nikt się nie dziwi, że jaskółka w klatce ginie. W warunkach lichych, nędznych będąc, możemy odrazu nie zmarła, ale stałabym się napewno brzydką, złą i nie szczęśliwą. Taka już jestem i zmienić nie mogę. Przytem idzie także o rodziców i siostrę. Mama, to biedna, nawiąba cię, która nie znieśie już żadnego ciosu... a ojciec... znasz go, drogi Theo, i musiałeś pewnie nieraz śmiać się zeń w duchu. To stare, wielkie dziecko, mimo póź bohaterkich nie potrafi się ugłać, ni ograniczyć. A Ellen! Theo, chociaż jest mi to nadzwyczaj przykre, opowiem ci co mi się przydarzyło z Ellen. Wczoraj, w czasie śniadania, kiedy raz jeszcze omawiano nasze beznadziejne położenie, powiedziała z zupełną nonszalancją:
 — Wiesz Elżbieto, że jeśli u nas nie nastąpi poprawa, to zostanie przyjąłką pana Stoessla, którego poznałam u Koritschonów. Ma już, coppersa z pięć

dziesiąt lat, czy więcej, ale jest to bardzo miły człowiek i ogromnie bogaty. Ponieważ ma żonę i dwoje dzieci, nie może mnie poślubić, ale chce bym została jego metresa i przyrzekała płacić dwa miliony rocznie.

— Wyobraź sobie, drogi Theo! To powiedziała Ellen, dziecko niespełna siedemnastoletnie, z całym spokojem ducha! A wiesz, że uczyniłaby tak, bez wahania! To też jestem zupełnie zdecydowana zostać żoną Ernó Szalaya.

Bodenbach stał się popielaty i rzekł z gorzkim uśmiechem:
 — Chcesz się sprzedać Elżbieto, by handlu tego zaościedzić Ellen?
 — Tak, to słowo właściwe! Sprzedam się Szalayowi i to wcale nie tanio! Apanażę, jakich zażądałam dla rodziców i siebie są istotnie książące i zagwarantowałam mi je pisemnie. Potrafę naleźć użyć miliona, który każdego miesiąca złoży w moje ręce na opędzenie utrzymania domu i moich toilet. Coprawda, gdy pomyślę, że nie będę mogła tylko brać, ale muszę także dawać, wydaje mi się, że lepiej było skoczyć do wody.

Skończył się nagle spokojny i pełna efektaży logika Elżbiety. Załkała konwulsyjnie i jęła płakać tak rozpacznie, że Theo obawiał się szalu nerwowego. Ich stolik stał za basketem z krzewów, nie było nikogo w pobliżu. Bodenbach otoczył ramieniem wstrząsane płaczem ramiona ukochanej, jął gładzić czule policzki i uspokoił po pewnym czasie. Potem rzekł cicho, z uczuciem.
 — Elżbieto! — mówił. — Wydaje mi

się to wszystko wyrozumowanie romantyzmem raczej, niż prawdziwym uczuciem! Nie ulega kwestji, że jako urzędnik państwowy jestem biedakiem tylko. Ale są jeszcze biedniejsi odemnie i przy wspólnych chęciach jakoś to pójdzie. Droga moja, czyż nie lepiej ograniczyć się, posiadając miłość i spokój serca? Powiedziałaś przecież, że mnie kochasz? Czyż nie jestem wart ofiary z twej strony. Wspomnij, że życie moje będzie zatrute, gdy wyjdiesz za tego Szalaya!

Opanowana znowu Elżbieta podniosła do ust dłoń ukochanego.
 — Theo! — rzekła — na miłość boską, nie używaj słabości mej dla ciebie i uczucia, by mnje skłaniać do uczynienia czegoś co musiałoby się źle skończyć! Przez kilka tygodni, a nawet miesięcy może działoby się tak, jak w starej piensence o malej chalupeczko zachowanych, gdzie zawsze obfitość panuje. Ale wiem dobrze, iż rozgorczyenie zdławiłoby miłość moją w dniu kiedybym poraz pierwszy musiała włożyć zelowane trzewiki i bawelniane pończochy. Jestem także pewna, że nie kochałbyś mnie tak jak dziś, widząc zaniedbanie me i popękaną z pracy rękę. Nie, drogi Theo, raczej pochowajmy miłość naszą dopóki żywa, niżbyśmy mieli patrzeć jak więdnie i pleśnieje. Ja żyć nie mogę w materialnej ciasności i ograniczeniu. Nie mogę patrzeć na to, że ojciec szczydził sobie cygar, matka musi rezygnować z podróży do kapiel, a Ellen spada do rzędu ulicznic...

(D. c. n.)